

Advent, Advent, ein Lichtlein brennt

... czyli jeszcze tylko kilka lekcji i już święta!

Opisane poniżej lekcje przeznaczone są do pracy w okresie przed Świętami Bożego Narodzenia. Adresowane są one do uczniów na poziomie A1-B2. Celem jest tu przede wszystkim przekazanie uczniom jak największej ilości informacji o zwyczajach związanych ze wspomnianymi świętami oraz rozwijanie umiejętności mówienia i rozumienia ze słuchu a także wzbogacenie ich słownictwa.

O ile uda się zaplanować cztery następujące po sobie lekcje, można połączyć je ze sobą pewnym „rytuałem”: Na początku każdej lekcji zapalać można kolejną świecę wieńca adwentowego, który stanowi stały element tradycji przedświątecznych w krajach niemieckiego obszaru językowego².

Przy tej okazji uczniowie mogą także nauczyć się i za każdym razem recytować następujący wierszyk:

a) wersja tradycyjna:

**Advent, Advent,
ein Lichtlein brennt,
erst eins, dann zwei, dann drei, dann vier,
dann steht das Christkind vor der Tür.**

b) wersja uproszczona:

**Es ist Advent.
Eine Kerze brennt.
Erst eine, dann zwei, dann drei, dann vier
Und dann ist Weihnachten schon hier!**



Wersja uproszczona nadaje się szczególnie dobrze dla uczniów na poziomie A1-A2. Nauka wiersza na pamięć daje możliwość powtarzania podstawowego słownictwa: liczebniki, struktury *erst... dann, es ist...* itp.

* * *

Lekcja 1: Wir schreiben Briefe an den Weihnachtsmann!

1. Uczniowie spisują na kartkach swoje życzenia do Św. Mikołaja, np.: *Ich wünsche mir... einen Schlitten, ein Briefmarkenalbum, ein Schachspiel, eine Kamera...* Dobrze wyjaśnić przy tej okazji różnice pomiędzy Św. Mikołajem – St. Nikolaus, który w Niemczech odwiedza dzieci 6.12., a Św. Mikołajem – Weihnachtsmann (w Wielkopolsce zwanym „Gwiazdorem”), który przynosi prezenty 24.12. Młodszy uczniowie mogą ozdobić swoje kartki rysunkami. Jeśli nieznane jest im jeszcze odpowiednie słownictwo, to należy je uprzednio wprowadzić. W takim przypadku uczniom można podać listę słów, spośród których wybiorą te, które odpowiadają ich marzeniom.
2. W landzie Dolna Saksonia (Niedersachsen), w powiecie Stade leży mała miejscowość Himmelforten, w której mieszka Św. Mikołaj – Weihnachtsmann. Jego adres to:



An das Christkind Postfach 10 01 00
21709 Himmelforten

¹ Wiebke Strank (konceptcja, fotografie) jest lektorką języka niemieckiego przy lektoracie Deutsch als Fremdsprache Uniwersytetu Christiana Albrechta w Kilonii (Niemcy); Dr Sebastian Chudak (konceptcja, rysunki, tekst polski) jest adiunktem w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

² Więcej informacji na ten temat np. na stronie <http://de.wikipedia.org/wiki/Adventskranz> oder auf www.religioeses-brauchtum.de/winter/advent.html

Uczniowie początkujący mogą wysłać do niego swoje życzenia, które spisali w pierwszej części zajęć. W ten sposób praktycznie przećwiczą słownictwo i zwroty potrzebne przy pisaniu listów:

- zwrot do adresata: **Liebe (r)...**
- pozdrowienie kończące list: **Viele Grüße, dein (e)...**
- **die Adresse** (tu nauczyciel może np. zadać następujące pytanie: Hast du schon die Adresse auf den Brief geschrieben?)
- **der Absender**
- **den Briefumschlag zukleben**
- **eine Briefmarke aufkleben**
- **den Brief in den Briefkasten werfen**
- **einen Brief schicken**

Uczniowie bardziej zaawansowani językowo mogą napisać dłuższe listy do Św. Mikołaja. Może będą chcieli dowiedzieć się czegoś od niego, np.: Czy ma rodzinę? Czy sam też otrzymuje prezenty? Jak mu się udaje w ciągu jednego dnia rozwieść tak dużo prezentów? Jeśli zdarzy się, że Św. Mikołaj nie odpowie na czas na listy uczniów, to odpowiedzi na wiele z pytań znajdziemy na stronie: www.weihnachtsmannedorf.de/weihnachtsmann/fragen.php

3. Każdego roku w Niemczech, Austrii i Szwajcarii poczta publikuje serie znaczków świątecznych. Ciekawym zadaniem będzie opisywanie tychże właśnie znaczków (patrz załącznik nr 1). przy tej okazji można będzie wprowadzić dodatkowe słownictwo związane z tematyką świąteczną.

* * *

Lekcja 2: Lebkuchenherzen auf dem Weihnachtsmarkt

1. Celem lekcji jest wprowadzenie uczniów w bajkowy świat niemieckich jarmarków bożonarodzeniowych. Na karcie pracy (załącznik nr 2) znajdują się zdjęcia przedstawiające jeden z najpiękniejszych i najbardziej znanych jarmarków w Niemczech – „Christkindlesmarkt” w Norymberdze (Nürnberg)³. Zadaniem uczniów jest tu przede wszystkim szczegółowe opisanie zdjęć (konieczne będzie wprowadzenie potrzebnego słownictwa) i odpowiedź na znajdujące się na karcie pracy pytania. Uwagę uczniów przyciągną także z pewnością ogromnych rozmiarów pierniki sprzedawane na jarmarku (załącznik nr 3). Co jest na nich napisane? Dlaczego?
2. W drugiej części zajęć uczniowie mogą odgrywać scenki na jarmarku i tworzyć krótkie dialogi:

Rollenspiel: Einkaufen auf dem Weihnachtsmarkt

„Bitte ein (e)....“
 „Ich möchte gern ein (e)....“
 „Ich hätte gern ein (e)...“
 „Wieviel kostet ein (e)...?“
 „Haben Sie...?“

einen großen Stern/ einen kleinen Stern
 einen weißen Teddybären/ einen braunen
 Teddybären

eine helle Weihnachtsmühle/ ein bunte Weihnachtsmühle
 ein kleines Haus mit Kerze/ ein kleines Haus ohne Kerze
 einen Nussknacker/ Haben Sie auch einen billigeren Nussknacker?
 das Lebkuchenherz mit (der Aufschrift) „Kleine Maus“!

* * *

Lekcja 3: Das einfachste Krippenspiel der Welt

Jedną z tradycji adwentowych jest przygotowywanie i odgrywanie jasełek (Krippenspiel)⁴. Nie muszą być one zawsze skomplikowane, wymagać długich przygotowań, mozolnego uczenia się na pamięć tekstu, szycia kostiumów. Jasełka, których opis umieszczono poniżej (załącznik nr 4), można zaprezentować już po jednej próbie... lub nawet bez próby. Widzowie mogą również uczestniczyć w przedstawieniu. Dobra zabawa gwarantowana! Przy okazji ćwiczymy intensywnie rozumienie ze słuchu! W przypadku uczniów początkujących każde zdanie należy powtórzyć kilkakrotnie i ewentualnie także przetłumaczyć.

* * *

Lekcja 4: Stern über Bethlehem

Kolejną lekcję proponujemy poświęcić kołodzie „Stern über Bethlehem” (tekst – załącznik nr 5), która chętnie wykonywana jest przez niemieckich uczniów przy okazji spotkań i uroczystości przedświątecznych. Melodię, na którą wykonywana jest kołoda

³ Więcej informacji na ten temat np. na stronie <http://nuernbergerchristkindlesmarkt.de/> lub www.weihnachtsmarkt-deutschland.de/2004/weihnachtsmarkt-nuernberg.html

⁴ Więcej informacji na ten temat np. na stronie <http://de.wikipedia.org/wiki/Krippenspiel> lub <http://www.kirchenweb.at/christkind/krippenspiele/index.htm>

znajdziemy na stronie www.kirchenweb.at/christ-kind/krippenspiele/index.htm.

W pracy z uczniami początkującymi można ograniczyć się do dwóch pierwszych zwrotek piosenki.

Zaleca się wyjaśnić lub powtórzyć:

- a) pewne struktury gramatyczne: Imperativ (*zeigen* → *zeig*, *führen* → *führ*, *leuchten* → *leuchte*, *bleiben* → *bleibe* (*nicht*), *sollen* → *du sollst*),
b) słownictwo: *stehen bleiben*, *hier bleiben*, *zurückkehren*, *herführen*, *austeilen*, *sehen lassen*, *bergen*, *scheinen* (*ein Stern scheint*), *geschehen* (*ein Wunder geschieht*), *ein steiler Pfad*, *ein heller Schein*.

* * *

Lekcja 5: Eine Weihnachtsgeschichte

Zainteresowanie uczniów wzbudzi opowiadanie pt. „Eine Weihnachtsgeschichte” (załącznik nr 6; UWAGA: nagrany tekst znajduje się na płycie dołączonej do tego numeru „Nauczaj lepiej!”). Tekst opracowano na podstawie znanego opowiadania „A Christmas Carol” napisanego w 1843 roku przez Charlesa Dickens’a. Być może jego treść znana jest już niektórym uczniom.

W grupach początkujących osoby znające treść opowiadania mogą przed prezentacją nagrania opowiedzieć je po polsku. W ten sposób ułatwimy uczniom zrozumienie tekstu.

Przed prezentacją nagrania można także poprowadzić z uczniami rozmowę na temat głównego bohatera opowiadania. Pomoże nam w tym powiększona i skopiowana na folię ilustracja przedstawiająca Ebenezera Scrooge’a (patrz niżej). Omawiając ilustrację można zadać następujące pytania:



- Wer ist das?
- Wie alt ist er?
- Wie sieht er aus?
- Was macht er? Was ist er von Beruf?
- Welchen Eindruck macht er auf euch?
- Ist das ein freundlicher oder ein unfreundlicher Mensch?
- Hat er Familie? Hat er eine Frau? Hat er auch Kinder?
- Feiert er Weihnachten?

Konieczne może być omówienie wybranych słów kluczy z tekstu, np.: *habgierig*, *Sünder*, *Mitgefühl*, *verfluchen*.

Po prezentacji pierwszej części tekstu można zadać pytanie: *Warum ist Scrooge aufgewacht? Was ist passiert?* itp. Należy pokierować rozmową tak, żeby uczniowie przedstawili swoje przypuszczenia, co do dalszego przebiegu historyjki.

Po prezentacji drugiej części tekstu można zapytać o to, czyje przypuszczenia się potwierdziły, a czyje nie. Dlaczego? Następnie, przed prezentacją ostatniej części tekstu uczniowie powinni wspólnie zastanowić się nad tym jak Scrooge powinien zmienić swoje zachowanie. Ich propozycje należy spisać na tablicy i porównać po wysłuchaniu tekstu.

* * *

Lekcja 6: Und wenn das fünfte Lichtlein brennt, dann hast du Weihnachten verpennt!

Ponieważ dla nauczyciela pracującego z młodzieżą, która często na temat tradycji ma „własne zdanie”, omawianie tematu Świąt Bożego Narodzenia może być trudne, wydaje się, że – aby nie usłyszeć od uczniów: „To już przerabialiśmy w podstawówce!”. „To nudne!” – należy zastanowić się nad tym, co można im zaproponować, aby zainteresować ich tematem.

Dobrym sposobem jest tutaj omówienie parodii różnych znanych tekstów, takich jak choćby wiersza „Advent, Advent, ein Lichtlein brennt”, który często uzupełniany jest o następujący wers: „Und wenn das fünfte Lichtlein brennt, dann hast du Weihnachten verpennt!”⁵.

Można także omówić z uczniami parodię znanej piosenki świątecznej „Morgen Kinder wird’s was geben”, tj. wiersz pt. „Morgen Kinder wird’s nichts geben”, którego autorem jest znany niemiecki pisarz Erich Kästner (1899–1974).

⁵ Pełny tekst wiersza bez trudu znajdziemy w internecie.

Załącznik nr 1

Weihnachtsbriefmarken



Lebkuchenherzen auf dem Weihnachtsmarkt



Hier sind ein paar Bilder von Nürnberger Weihnachtsmarkt.

Was kann man auf den Weihnachtsmarkt alles kaufen?

Wo siehst du Nussknacker, Teddybären, Sterne, kleine Häuser, Weihnachtsmühlen?

Bilder und Arbeitsblattgestaltung © W. Strank 2007

Lebkuchenherzen auf dem Weihnachtsmarkt



Und natürlich darf man nicht vergessen für einen lieben Menschen ein **Lebkuchenherz** mitzubringen!



Kannst du lesen, was auf den Herzen steht?

Schelm, Süßer Teufel, Schnucki, Kleiner Spatz, Kleine Maus, Mamis Liebling

Alles Kosenamen für Kinder! Vielleicht gibt es auch: **Krümel, Prinzessin, Schatz, Süßer, Bärchen, Schnecke, Kleiner Räuber, Äffchen, Tigerchen, Häschen, Bubi, Mädi, Zuckerpüppchen?**

Wie möchtest du heißen und wie lieber nicht?

Załącznik nr 4

Spielleiter (der Lehrer oder ein fortgeschrittener Schüler): Herzlich willkommen zu unserem Krippenspiel! Der Vorhang öffnet sich... Aber halt! Wir haben ja noch keinen Vorhang! Ich brauche also dringend zwei Freiwillige! Ja? Vielen Dank! Ihr seid also der Vorhang! Wir üben mal ein bisschen. Der Vorhang öffnet sich. Der Vorhang schließt sich. Der Vorhang öffnet sich. Der Vorhang schließt sich. Ja, das macht ihr ganz prima!

Die Vorhangdarsteller werden angehalten, sich mit ausgebreiteten Armen hinzustellen und sich die Hände zu geben. (geschlossener Vorhang)

Spielleiter: Also... Der Vorhang öffnet sich (*Vorhangspieler!*) und wir sehen eine idyllische Szene! Große grüne Tannen wiegen sich langsam im Wind. Aber halt! Wir haben ja noch gar keine Tannen! Ich brauche also dringend zwei Freiwillige! Ja? Vielen Dank! Ihr seid also die Tannen. Wir üben mal ein bisschen. Die großen grünen Tannen wiegen sich im Wind hin und her und hin und her... Und der Vorhang schließt sich. Prima! Dann können wir ja weiter machen!

Die Tannendarsteller werden angehalten, sich langsam nach rechts und links zu wiegen.

Spielleiter: Also... Der Vorhang öffnet sich und große grüne Tannen wiegen sich im Wind. Aber halt! Wir haben ja gar keinen Wind! Ich brauche also dringend einen Freiwilligen... etc.

Der Winddarsteller wird angehalten laut huuh huuh zu blasen.

Spielleiter Also... Der Vorhang öffnet sich und große grüne Tannen wiegen sich im Wind. Die Sterne funkeln. Aber halt... etc.

Die Sterndarsteller werden angehalten, die Hände in die Luft zu halten und mit den Fingern „Funkelbewegungen“ zu machen.

Spielleiter: Also... Der Vorhang öffnet sich und große grüne Tannen wiegen sich im Wind. Die Sterne funkeln. Ein Stern leuchtet besonders hell. Das ist der Weihnachtsstern. Aber halt... etc.

Der Weihnachtssterndarsteller wird angehalten, besonders intensiv mit den Fingern zu funkeln.

Spielleiter: In einem Stall stehen Ochse und Esel. Aber halt... etc.

Der Ochsendarsteller wird angehalten zu muhen, der Esel iah zu sagen.

Jetzt kann man, je nach Teilnehmerzahl, zahlreiche weitere Elemente hinzufügen einen Floh im Stroh, eine Stalltür die knarrt, eine streunende Katze... Wichtig ist nur, dass jedes Mal von neuem von vorn angefangen wird, der Vorhang öffnet sich etc. Ist die Szenerie komplett endet das Spiel folgendermaßen

Spielleiter: (zieht einen Taschenkalender aus der Tasche und schaut hinein) Oh, wir haben uns in der Zeit vertan! Es ist erst November/ schon Januar! Tut mir aufrichtig leid, liebes Publikum... Aber kommen Sie doch noch einmal nächsten Monat/ nächstes Jahr wieder!

Stern über Bethlehem

Stern über Bethlehem, zeig uns den Weg,
führ uns zur Krippe hin, zeig wo sie steht.
Leuchte du uns voran, bis wir dort sind,
Stern über Bethlehem, führ uns zum Kind.

Stern über Bethlehem, bleibe nicht stehn.
Du sollst den steilen Pfad vor uns hergehn.
Führ uns zum Stall und zu Esel und Rind,
Stern über Bethlehem, führ uns zum Kind.

Stern über Bethlehem, nun bleibst du stehn.
Und läßt uns alle das Wunder hier sehn,
das da geschehen, was niemand gedacht,
Stern über Bethlehem, in dieser Nacht.

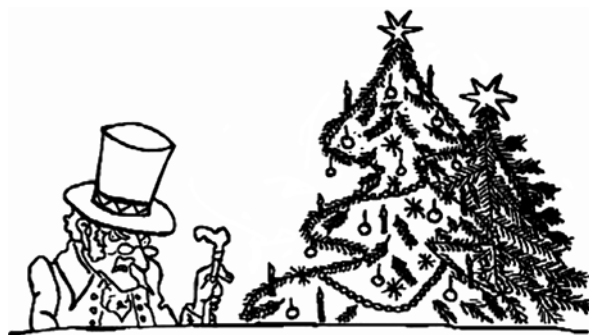
Stern über Bethlehem, wir sind am Ziel,
denn dieser arme Stall birgt doch so viel.
Du hast uns hergeführt, wir danken dir.
Stern über Bethlehem, wir bleiben hier.

Stern über Bethlehem, kehren wir zurück.
Steht doch dein heller Schein in unserm Blick,
und was uns froh gemacht, teilen wir aus.
Stern über Bethlehem, schein auch zuhaus.



Eine Weihnachtsgeschichte

In der Stadt London lebte einmal ein Geschäftsmann namens Scrooge. Dieser Scrooge war ein Leuteschinder, ein Erpresser und Halsabschneider, ein habgieriger alter Sünder. Hart und scharfkantig wie ein Feuerstein, in sich verschlossen und einsiedlerisch wie eine Auster. „Für die Armen sind die Gefängnisse und Arbeitshäuser da!“, fuhr er jeden an, der um eine Spende bat. Sein Schreiber Bob arbeitete von früh bis spät in einem dunklen Loch für den geizigen Scrooge und konnte von seinem kargen Lohn nicht einmal seine Familie ernähren.



An einem Weihnachtsabend war Scrooge schlechter gelaunt denn je und ließ Bob besonders hart und lange arbeiten. Nach der Arbeit ging er in sein dunkles und kaltes Heim – denn nicht einmal für Licht und Kohlen wollte Scrooge einen Penny ausgeben. Er verfluchte die Weihnacht, den Schwindel von Mitgefühl und Freude und alle, die um sein Geld bettelten. Griesgrämig schlief er ein. Aber als die Turmuhr eins schlug, fuhr er mit einem Schrecken aus der Schlaf auf.

* * *

Eine seltsame Gestalt stand vor seinem Bett – einem Kinde ähnlich und doch verrunzelt und weißhaarig wie ein uralter Mann. „Wer bist du?“, fragte Scrooge. „Ich bin der Geist der vergangenen Weihnachten!“, antwortete das Wesen mit milder Stimme. „Steh auf und komm mit.“ Scrooge konnte sich gegen diesen sanften Befehl nicht wehren und folgte dem Geist. Wie auf Wolken getragen führte das kleine Wesen Scrooge in ein Schulhaus. Dort saß ein einsamer Junge vor seinen Büchern auf der Bank, während draußen die Kinder im Schnee spielten und einen Christbaum schmückten. „Das bin ich ja selbst! Was soll das bedeuten?“, flüsterte der alte Scrooge, doch die Bilder lösten sich auf und er lag wieder in seinem kalten Bett. Die Turmuhr schlug zwei. Ein neues Wesen erschien – ein Riese mit sanften Augen und einer Krone aus Stechpalmenzweigen. „Und wer bist du?“, flüsterte Scrooge. „Ich bin der Geist der heurigen Weihnacht. Komm mit mir!“ Ehe er sich’s versah, fand sich Scrooge in einer ärmlichen Behausung wieder. Alles war weihnachtlich geschmückt und Kinder spielten in der Stube. Da kam ein Mann mit einem kleinen Kind auf den Schultern herein. Es war Bob, Scrooges Schreiber. Die Kinder jauchzten vor Glück, ihren Vater zu sehen. Aber Bob machte ein trauriges Gesicht. „Was ist mit ihm?“, flüsterte Scrooge. „Es ist sein Kind“, antwortete der Geist. „Es ist krank, und Wenn Bob nicht das Geld für eine Medizin zusammenbringt, dann muss es sterben!“ Scrooge holte Luft um etwas zu sagen, aber wieder lösten sich die Bilder auf und er fand sich in seinem Bett wieder. Ängstlich wartete er, bis die Turmuhr drei schlug. Es erschien eine hagere Gestalt in einem schwarzen Umhang. „Wer bist du?“ Die Gestalt gab keine Antwort. „Bist du der Geist der kommenden Weihnacht?“ Statt einer Antwort führte die Gestalt Scrooge mit sich. Wieder fand sich Scrooge in Bobs Stube. Ein Sarg war im Zimmer aufgebahrt und darin lag das kleine Kind, das Bob zuvor noch auf den Schultern getragen hatte. „Jetzt ist der kleine Tim tot!“, weinte Bobs Frau. „Wenn uns dieser Scrooge doch die Schulden erlassen hätte!“ „Nein!“, schrie Scrooge, aber die schwarze Gestalt führte ihn zu einem Friedhof. Zerlumpte Gestalten hatten ein Grab ausgehoben und den Sarg aufgestemmt. „Wenn er uns schon im Leben nichts gegeben hat, soll er uns wenigstens im Tod nützen!“, rief eine Frau. „Vielleicht haben sie dem alten Geizhals ein schönes Hemd mit in den Tod gegeben!“ „Wer ist das? Wessen Grab wird hier so schändlich beraubt?“, fragte Scrooge. Der Geist deutete nur auf den Grabstein. Scrooge wurde bleich. Sein eigener Name stand dort geschrieben. „Nein! Das kann nicht die Zukunft sein!“, schrie er so laut er konnte.

* * *

Von seinen eigenen Schreien erwachte er und lag wieder in seinem Bett. Von draußen kam das Licht des Weihnachtsmorgens durch die Fenster. „Nein! So soll nicht die Zukunft sein!“, rief Scrooge. Noch am gleichen Morgen kaufte er den größten Truthahn, den er finden konnte und schickte ihn an Bobs Adresse. Er spendete ein großes Vermögen für die Armen und vergaß auch seinen Schreiber Bob nicht. Dem kleinen Tim aber wurde er wie ein Vater und rettete ihn vor dem Tod. Scrooge wurde als der warmherzigste und großzügigste Mann Englands bekannt. Wenn er gefragt wurde, was denn mit ihm geschehen sei, antwortete er: „Ich habe Weihnachten so oft versäumt – jetzt soll für den Rest meines Lebens jeden Tag Weihnacht sein. Und Gott segne uns alle!“



Text frei nach „A Christmas Carol“ von Charles Dickens (1843)
Illustration und Arbeitsblattgestaltung © Dr. S. Chudak 2007

Erich Kästner

Morgen Kinder wird's nichts geben

Morgen, Kinder, wird's nichts geben!
 Nur wer hat, kriegt noch geschenkt.
 Mutter schenkte euch das Leben.
 Das genügt, wenn man's bedenkt.
 Einmal kommt auch eure Zeit.
 Morgen ist's noch nicht soweit.

Doch ihr dürft nicht traurig werden.
 Reiche haben Armut gern.
 Gänsebraten macht Beschwerden.
 Puppen sind nicht mehr modern.
 Morgen kommt der Weihnachtsmann.
 Allerdings nur nebenan.

Lauft ein bisschen durch die Straßen!
 Dort gibt's Weihnachtsfest genug.
 Christentum, vom Turm geblasen,
 macht die kleinsten Kinder klug.
 Kopf gut schütteln vor Gebrauch!
 Ohne Christbaum geht es auch.

Tannengrün mit Osrambirnen –
 Lernt drauf pfeifen! Werdet stolz!
 Reißt die Bretter von den Stirnen,
 denn im Ofen fehlt's an Holz!
 Stille Nacht und heil'ge Nacht –
 Weint, wenn's geht, nicht! Sondern lacht!

Morgen, Kinder, wird's nichts geben!
 Wer nichts kriegt, der kriegt Geduld!
 Morgen, Kinder, lernt fürs Leben!
 Gott ist nicht allein dran schuld.
 Gottes Güte reicht so weit...
 Ach, du liebe Weihnachtszeit!

* * *

Fragen zum Text:

1. Was bekommen die armen Kinder in dem Gedicht alles nicht, was ihre reichen Nachbarn zu Weihnachten bekommen?
2. Womit tröstet der Sprecher des Gedichts die armen Kinder? Was ist ein guter Trost, was nicht?
3. Welche Botschaft möchte der Autor des Gedichts übermitteln? Warum parodiert er dazu gerade ein Weihnachtslied und warum gerade „Morgen Kinder wird's was geben“?